Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 251 | **Katowice, piątek 30-go października 1931 r.** | **Rok 30**

Bój o pokój.

W chwili, kiedy piszemy te słowa. premjer francuski p. Laval płynie zpowrotem do Europy, po przeprowadzeniu rozmów z prezydentem Hooverem. — Znaczenie pobytu Lavala w Ameryce część opinji stara się pomniejszyć, inna część natomiast uważa go za zwrotny punkt w polityce światowej, będący początkiem lepszego jutra. Czyja opinja jest bliższa prawdy, nie można napewno określić, wobec tego, że konferencja waszyngtońska osnuta była mgłą tajemnicy, zdaje się jednak, że ci, którzy zdarzeniu temu przypisują wielkie znaczenie, są bliżsi rzeczywistości.

Już sam fakt, że Stany Zjednoczone zdecydowały się na czynny udział w rozstrzyganiu problemów międzynarodowych w porozumieniu z Francją jest pierwszorzędnej wagi, znaczy to bowiem że dwa najpotężniejsze państwa obecnej doby ujmują w swe dłonie ster polityki światowej pod hasłem powszechnego pokoju.

Nie mają przeto racji ci, którzy pragnęliby pomniejszyć znaczenie ostatniej konferencji lub nawet storpedować ją przez podstawione osobistości, chcące nadać owym rozmowom kierunek szkodliwy i mogący przynieść miast uspokojenia większe jeszcze zaognienie w stosunki polityczne. Toteż Laval w zdecydowany sposób przeciwstawił się narzucaniu konferencji intencyj trzecich czynników, nie wchodzących w grę. I tutaj zarysowuje się w wyraźnych konturach **rola „ambasadora Europy“**, a nie wyłącznie tylko przedstawiciela Francji czy pewnej grupy państw. Widać to z odprawy, jakiej Laval udzielił senatorowi Borahowi, usiłującemu wnieść w pokojową atmosferę narad czynnik zaogniający, którym niewątpliwie była chęć narzucenia konferencji tematów rewizjonistycznych których rzecznikiem główn. są Niemcy. Niefortunny senator, chcący koniecznie odegrać pewną rolę w doniosłych, o historycznem znaczeniu rozmowach, został ośmieszony i skompromitowany.

Grobem zaś dla wszelkich zamierzeń mącenia w ciężkich i brzemiennych stosunkach międzynarodowych jest deklaracja, wydana w wyniku konferencji między Lavalem i Hooverem. Powiada ona m. in., że **pełne zaufania stosunki pomiędzy rządami są zasadniczym elementem szybkiego uzdrowienia, do którego należy dażyć.** Francja i Ameryka podjęły przypadające im w udziale zadanie w duchu całkowitej szczerości. Postępy, jakie osiągnięto, są realne. Zbadano całokształt położenia gospodarczego świata, międzynarodowe stosunki z niem związane, zagadnienia, dotyczące projektowanych obecnie konferencyj w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń, oddziaływanie depresji na sprawę długów międzypaństwowych, zagadnienie stabilizacji międzynarodowych stosunków wymiany oraz inne kwestje gospodarcze i finansowe. Szczere i serdeczne rozmowy pozwoliły nam zdać sobie sprawę w sposób jaknajbardziej szczegółowy z istoty rozważanych problematów. Nie zamierzaliśmy bynajmniej angażować naszych rządów, lecz raczej szukać na terenie faktów, dla każdego z obu krajów środków działania najbardziej skutecznego w jego własnym zakresie.

Jesteśmy wspólnie zdecydowani dażyć do tego, ażeby konferencja w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń nie pominęła wielkiej sposobności, jaka się nadarza i aby potrafiła spełnić to, co stanowi istotne zadanie w dziedzinie mocnej i trwałej organizacji pokoju.

Zajmowano się dalej specjalnie główn. środkami, dzięki którym rządy Francji i Stanów Zjednoczonych mogłyby przystąpić do sprawy odbudowy równowagi gospodarczej i zaufania. **Uznano przedewszystkiem doniosłość utrzymania stałego kursu walut jako podstawowego elementu odbudowy normalnego życia gospodarczego w świecie, dla którego utrzymanie parytetu złota we Francji i Stanach Zjednoczonych stanowi czynnik pierwszorzędny.**

Jakkolwiek krótki okres czasu, jakim rozporządzano nie pozwolił na sformułowanie określonych programów, to jednak zdołano rozważyć pod tym samym kątem widzenia istotę problematów gospodarczych i finansowych. **Ta identyczność poglądów może ułatwić obu rzadom prowadzenie skutecznej akcji.**

Socjalizm angielski legł w gruzach.

Druzgocąca klęska partyjnictwa. — Idea państwowa zwycięża.

Bezprzykładna w dziejach Anglji klęska Partji Pracy uwidocznia się najlepiej w stracie jej bastjonów — okręgów robotniczych, jak Camberwell, Heckney w Londynie, Birmingham, Liverpool Manchester, Preston, Bolton i inne. Z byłych ministrów rządu Partji przepadli prawie wszyscy, a więc przedewszystkiem wódz partji Henderson, Thurtle Travellya i inni.

Zwycięstwo konserwatystów w niektórych okręgach jest wprost fantastyczne. Sir Austen Chamberlain podwyższył swoją większość głosów w stosunku do poprzednich wyborów z 43 głosów na 11.841.

Według powszechnego zdania wątpliwe jest, aby labourzyści zachowali powyżej 100 mandatów; w poprzednim parlamencie posiadali 270.

Londyn. Według nadeszłych do godz. 5.30 rano rezultatów z okręgów wyborczych poszczególne stronnictwa zdobyły następującą ilość mandatów: konserwatyści 222, narodowa partja robotnicza (Mac Donald) 4, narodowi liberałowie (Sir Samuel Herbert) 23 liberalni nacjonaliści (Sir John Simon) 14, narodowi niezależni 3, razem więc rząd narodowy zdobył 266 mandatów.

Opozycja zdobyła dotychczas jedynie 27 mandatów, w tem 25 labourzystów i 2 liberałów Lloyd Georgea.

Niekompletny ten rezultat wyborczy pozwala wyciągnąć już zupełnie pewne wnioski, że **rząd narodowy, a szczególnie konserwatyści uzyskają powiększenie swoich mandatów w stosunku, który przechodził ich najśmielsze oczekiwania.** Szczególnie charakterystyczne jest że konserwatyści nie stracili ani jednego mandatu w swoich dotychczasowych okręgach, oraz że zyski ich są większe, niż straty labourzystów. I tak **konserwatyści odebrali swym przeciwnikom dotychczas 143 mandaty, z czego na Labour Party przypada 112, na Lloyd George'a 26, na pozostałe stronnictwa 3 mandaty.**

Udział w głosowaniu był dość znaczny. Dotychczasowe wyniki obejmują 6 miljonów wyborców, z czego połowa oddała głosy za konserwatystami pół miljona za liberałami, a 1,8 milj. za labourzystami. Na podstawie dotychczasowych wyników liczą się z możliwością, że **konserwatyści uzyskają nawet absolutną większość w izbie.**

Londyn. Prasa konserwatywna omawiając wyniki wyborów, określa je, jako **punkt zwrotny w historji Anglji.** Klęskę Partji Pracy przypisują konserwatyści temu, że **wodzowie tego stronnictwa dobru powszechnemu, dobru kraju przeciwstawili interesy partyjne.** — „Daily Telegraph“ widzi w zwycięstwie drogę do nowego postępu i nowego dobrobytu. „Times“ przestrzega konserwatystów, by nie podporządkowali dobra państwa interesom swojej partji. — „Daily Herald“, organ partji pracy przypisuje klęskę ... mgle, która wskutek opóźnienia pociągów i autobusów nie pozwoliła licznym robotnikom zdążyć na czas do lokali wyborczych.

Londyn. Wiadomości, dochodzące z poszczególnych okręgów wyborczych, jak również szczegółowa analiza prawdopodobnych wyników wczorajszych wyborów, wskazują na **możliwość uzyskania przez rząd narodowy 520 mandatów, co da rządowi olbrzymią większość około 450 głosów. Byłaby to największa w politycznych stosunkach Anglji.** Sami konserwatyści uzyskają około 450 mandatów, co dałoby im większość wyłącznie konserwatywną około 300 głosów. (PAT.)

Londyn. (PAT.) Dotychczas ogłoszono 601 rezultatów na ogólną liczbę 615 mandatów. Pozostałe 14 jest bez znaczenia, bo stanowią one dotychczasowy stan posiadania stronnictw prorządowych i nie ulegną zmianie. Na podstawie obecnego stanu rzeczy większość rządowa wynosi 510 mandatów. Ogółem Labour Party utraciła 234 mandaty, konserwatyści zyskali 207 mandatów. Porażka Labour Party jest bezprzykładna w historji angielskiego parlamentu. Labour Party będzie miała obecnie mniejszy stan posiadania aniżeli w zaczątkach swej kariery, gdyż swój stan posiadania z r. 1910 w liczbie 42 mandatów podniosła w roku 1918 do 57 mandatów. (PAT.)

Rządowi nie jest obojętna dola urzędników —

narazie jednak niewiele może im pomóc.

Warszawa. (PAT.) Dnia 27 b. m. podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów Nakoniecznikoff - Klukowski przyjął delegację naczelnego komitetu pracowników państwowych, kolejowych i komunalnych w osobach inż. Łopuszańskiego, dr. Krajewskiego, Jastrzębskiego i Sikorskiego, która przedstawiła p. wiceministrowi szereg postulatów reprezentowanych przez siebie organizacyj, mianowicie: **przywrócenie dodatków do poborów, doraźnej pomocy w formie jednorazowego zasiłku, ułatwienie oddłużenia urzędników przez rozłożenie spłaty zaliczek na podwójną ilość rat,** przyznanie urzędnikom omówionych cen na węgiel z kopalń państwowych, zwolnienie od opłat szkolnych, obniżenie czynszów w domach skarbowych i t. p. P. wiceminister Klukowski oświadczył delegacji, że **przy obecnej sytuacji finansowej nie może przyrzec na czas najbliższy zrealizowania postulatów, stwarzających obciążenie dodatkowe dla Skarbu Państwa.** O ile zaś chodzi o punkt, dotyczący rozłożenia zaliczek na większą ilość rat. to sprawa ta została podjęta przez rząd już w lipcu br. i **wydane zostały zarządzenia, rozkładające spłatę zaliczek na znacznie większą niż dawniej ilość rat.** W sprawie ustaw urzędniczych oświadczył p. wiceminister, że ustawy te nie są jeszcze obecnie dojrzałe do wniesienia do Sejmu a więc i dyskusja nad tą kwestją nie jest w obecnej chwili aktualna.

Dr. med. BIBROWICZ

Lekarz chorób nerwowych

Dawniej lekarz sanatorji i zakładów klinicznych w Wrocławiu i Berlinie.

KATOWICE, ulica Moniuszki 6.

Przyjmuje od 10—12, 4—6

Fizjoterapja Elektroterapja

TELEGRAMY.

Nie poczuwają się do winy.

Warszawa. (PAT.) W trzecim dniu procesu Centrolewu składali wyjaśnienia oskarżeni **Prager, Ciołkosz, Witos i Kiernik.** Wygłosili oni wszyscy dłuższe wyjaśnienia, w których do zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów nie przyznali się i powoływali się na to, iż w programach ich stronnictw, t. j. P. P. S. i Piasta, **gwałt nie jest uznawany jako środek walki.** Aktowi oskarżenia mówcy zarzucali szereg nieścisłości. W dniu dzisiejszym złożyć mają wyjaśnienia pozostali oskarżeni, poczem Sąd przystąpi do przesłuchania świadków.

Nie udała się socjalistom demonstracja ukraińska.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Sejmu, na którem **rozpatrywano wniosek P. P. S. w sprawie autonomji ziem** Rzplitej, zamieszkałych w większości przez Ukraińców. Przemawiali referent poseł Niedziałkowski, Rymer, Baran, ks. Szydłowski, wreszcie poseł Zdzisław Stroński stwierdza, że krok klubu PPS. **jest demonstracją polityczną, szkodliwą i niepotrzebną.** **Rząd** — stwierdza mówca — **przygotowuje nową ustawę samorządową, która w dużej mierze proces współżycia posunie naprzód przez oddanie samorządów w ręce ludności.** Po odpowiedzi sprawozdawcy przegłosowano wniosek P. P. S. Za wnioskiem oświadczyło się 4-ch posłów, 2-ch z P. P. S. i 2-ch Ukraińców. Wobec tego wniosek P. P. S. upadł.

Płomienie trawią całe miasteczko.

Brześć. (PAT.) Wczoraj po południu wybuchł pożar w państwowych tartakach w Hajnówce. W obecnej chwili palą się tartaki i miasteczko Hajnówka. Strat nie można określić, bo pożar trwa w dalszym ciągu.

Za przejechanego syna ojciec dostanie 100.000 franków.

Bruksela. W Gandawie odbyła się rozprawa przeciwko szoferowi Vryenowi, zabójcy studenta Władysława Pinczewskiego i jego żony. Vryen jak wiadomo, 6 września wjechał samochodem na chodnik zabijając polskiego studenta. Sąd skazał Vryena na 14 miesięcy więzienia i 100.000 franków odszkodowania na korzyść ojca zabitego studenta. (PAT.)

Skokiem uratowała sobie życie.

Louisville (Kentucky). (PAT.) Aeroplan słynnej lotniczki amerykańskiej Ruth Nichols ogarnięty został płomieniami w chwili startu do Nowego Jorku. Lotniczka wyskoczyła z aparatu i zdołała ujść przed płomieniami. Aparat został całkowicie zniszczony.

Sejm pracowicie spędził wczorajszy dzień.

Warszawa. Otwierając 33-te posiedzenie marszałek Sejmu zawiadomił, **że** uzupełniono porządek dzienny nowym punktem. mianowicie **nagłością wniosku klubów Narodowego Stronnictwa Ludowego. NPR i Ch. D. w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie.** Następnie Izba przystąpiła do sprawozdania komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie częściowej zmiany ustawy z 1925 r. **o uregulowaniu obrotu cukrem** na obszarze Rzplitej Polskiej. Referent poseł Rudziński wypowiada się przeciwko poprawkom mniejszości. W dyskusji zaś poseł Langer, Dembiński, Trąmpczyński i Zaręba po krytyce polityki cukrowej rządu wypowiedzieli się przeciw rządowemu projektowi ustawy. Mimo to po końcowem przemówieniu posła Rudnickiego, który zbijał wywody przedmówców projekt ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie projekt ustawy o ujawnieniu hipotecznych zezwoleń na parcelację gruntów, który ma na celu zabezpieczenie interesów nabywców z parcelacji, przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu. Ponadto rozpatrywano projekt ustawy pocztowej. Projekt ten m. in. przedłuża termin do wnoszenia roszczeń o odszkodowanie z 6 na 12 miesięcy, zaś termin do roszczeń za przekazy pocztowe i telegraficzne oraz za wpłaty na rachunek PKO. ustala na 12 miesięcy. Projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu. Dalej pos. Karkoszka zdał sprawozdanie o wniosku Ch. D. o rozszerzenie na całe państwo ustawy o nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwiania zatargów między właścicielami nieruchomości a dozorcami domów. Referent stwierdza, że na komisji ochrony pracy rząd obiecał jeszcze podczas bieżącej sesji wnieść do Sejmu ogólną ustawę o umowie zbiorowej, dotyczącej całego państwa. **Sprawozdawca prosi obecnie w imieniu komisji ochrony pracy o przejście nad tym wnioskiem do porządku.**

Wniosek komisji został przyjęty. Następnie bez dyskusji w pierwszem czytaniu odesłano do komisyj 15 rządowych projektów ustaw.

Katowice w obronie małżeństwa chrześcijańskiego.

W związku z uroczystością Chrystusa Króla odbyła się w dniu 25 października w Domu Związkowym przy kościele katedralnym w Katowicach akademja ku czci Chrystusa Króla. W czasie akademji wygłosił ks. red. Siemienik odczyt na temat „Panowanie Chrystusa Króla w rodzinie". Po odczycie pomiędzy innemi uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Zebrani uważają, że tak ważna instytucja, jaką jest małżeństwo, będące z woli Najwyższego Prawodawcy podstawą działalności Kościoła jak i podstawą organizacji społecznej i państwowej, nie może być uprawomocnione bez uwzględnienia zasad Kościoła katolickiego, do którego przeważną większość ludności w Polsce się zalicza. Ponieważ w opracowanym przez komisję kodyfikacyjną projekcie prawa małżeńskiego tego ważnego postulatu nie uwzględniono, katolicy muszą się mu stanowczo przeciwstawić i zwalczać go.

Katolicy zebrani na akademji ku czci Chrystusa Króla w Katowicach protestują w szczególności przeciwko wprowadzeniu prawa małżeńskiego, mającego ulegalizować rozwody i śluby cywilne, co sprzecznem byłoby z zasadami Kościoła, do którego 75 proc. ludności się zalicza, równocześnie zaś wzywają wszystkie towarzystwa katolickie, by przeciwstawiły się ze wszech sił próbom narzucenia prawa, które nietylko sprzeciwia się chrześcijańskim przekonaniom religijnym, ale jawnie godzi w podstawę narodu i państwa — w rodzinę polską.

Wkońcu wzywa się wszystkich posłów katolickich, by przeciwstawili się stanowczo zamachom na zasadnicze podstawy katolickiego małżeństwa, jakie kryją się w projekcie prawa małżeńskiego, wypracowanym przez Komisję kodyfikacyjną.

Pozatem uchwalono, by zarząd Stowarzyszenia Mężów Katolickich zwrócił się z protestem do ministerstwa spraw wewnętrznych przeciwko otwarciu poradni dla zapobiegania ciąży w Warszawie, które przecież wedle obowiązujących ustaw jest karalne. O ile pozwolenie na otwarcie zostało już udzielone, by minister spraw wewnętrznych pozwolenie to unieważnił.

Znów chciano wysadzić pociąg w powietrze.

Użhorod. W pobliżu miejscowości rumuńskiej Valea Visauluj na granicy rumuńsko-czeskosłowackiej znaleziono obok toru kolejowego 3 paczki ekrazytu. Policja rumuńska prowadząca śledztwo w sprawie pochodzenia ekrazytu, aresztowała nazajutrz we wsi Valea Visauluj 3 podejrzanych młodych ludzi, sądząc z posiadanych przez nich paszportów, obywateli czeskosłowackich, którzy podali się za turystów. U jednego z nich, nazwiskiem Wiesner, znaleziono rachunek na kc. 350 000, drugi zaś, nazwiskiem Halasz, posiadał przy sobie 2 mapy, jedna części terytorjum Węgier, prowincji Eger, a drugą — Austrji. Młodzieńcy odmówili udzielenia wyjaśnień co do posiadanych papierów. Aresztowani, którzy podejrzani są o usiłowanie zamachu na pociąg, odesłani zostali do Bukaresztu. Według niepotwierdzonych dotąd wersyj, policja rumuńska u jednego z aresztowanych znalazła materjały wybuchowe. (PAT).

Marszałek Piłsudski wraca do kraju.

Bukareszt. (PAT.) Marszałek Piłsudski wyjechał do Warszawy, żegnany na dworcu przez premjera Jorgę, ministra spraw zagranicznych Ghica i ministra wojny generała Stefanesco.

Grandi pożegnał się z Berlinem.

Berlin. (PAT.) Min. Grandi wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami włoskiego Ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał wczoraj o godz. 10-ej wieczorem z Berlina, udając się z powrotem do Rzymu.

Wielka afera przemytnicza w Czechach

Morawska Ostrawa. (PAT.) Wykryta niedawno w Morawskiej Ostrawie afera przemytnictwa narkotyków, która doprowadziła do aresztowania 15 osób, trudniących się handlem kokainy i morfiny, zatacza coraz szersze kręgi. Okazuje się, że przemytnicy posiadają szeroko w całej Czechosłowacji rozgałęzioną organizację. W Brzesławiu, gdzie wykryto jedną z jej filij, której zadaniem było rozdzielanie przemyconego z Austrji i Węgier towaru, aresztowano znów 2 osoby, fabrykanta i kupca. Z Brzecławia prowadzą ślady nietylko na północne Morawy i Śląsk, ale i do północnych Czech.

Polska przewodzi jednolitemu frontowi państw rolniczych.

Genewa. Stały komitet badań ekonomicznych bloku państw rolniczych zebrał się dnia 28 bm. w Sekretarjacie Generalnym Ligi Narodów. Obecni byli reprezentanci wszystkich państw, należących do bloku tj. Bułgarji, Czechosłowacji, Estonji, Jugosławji Łotwy, Polski, Rumunji i Węgier. Przewodniczącym zebrania wybrany został jednomyślnie delegat polski dyrektor Rosse. Program obrad komitetu zmierza przedewszystkiem do przygotowania jednolitego stanowiska państw, należących do bloku w sprawach ekonomicznych będących na porządku dziennym prac gospodarczych Ligi Narodów. (PAT).

Ambasador polski u angielskiego ministra spraw zagranicznych.

Londyn. (PAT.) W dniu wczorajszym ambasador Polski p. Skirmunt odwiedził ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji lordą Readinga, z którym odbył dłuższą rozmowę na aktualne tematy polityczne.

Zagadkowe przesunięcia wojsk sowieckich na granicy Mandżurji.

Tokoio. (PAT.) W obawie możliwości poważniejszych powikłań minister spraw zagranicznych polecił ambasadorowi japońskiemu w Moskwie wyrazić zaniepokojenie Japonji w związku z doniesieniami o przesunięciach oddziałów sowieckich na granicy mandżurskiej.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Doskonałe lekarstwo

2) (Ciąg dalszy).

Józefowie nie mieli nic do zarzucenia młynarzowi; skoro zaś policzyli wszystkie jego przymioty i zalety uznali, że spokojnie mogą Zuchowi powierzyć szczęście córki. Tereska natomiast nie uznała tak od razu doskonałości Mateusza. Byłaby wolała męża młodszego, rozmowniejszego i weselszego usposobienia. Lecz gdy jej rodzice powiedzieli, że wszystkich co najznakomitszych przymiotów niema nigdy w jednym człowieku, że nie trzeba być zanadto wymagającym, bo przebierając bez miary, okrutnie się sparzyć można i wybrać byleco, dała się ojcom przekonać. Pomyślawszy sobie, że rodzice lepiej się znają na tem, jak męża wybierać, niż ona, zgodziła się w końcu chętnia na żądanie Zucha i w zapusty odbyło się huczne wesele.

Było tam w Kamionce trochę zazdrości i gadania, aleć nareszcie musieli przyznać ludzie, że z Mateusza i Tereski była wcale dobrana para, że szczęście w związku z sobą znaleść powinni.

Młoda gosposia, sprowadziwszy się do młyna, zajęła się ochoczo, umiejętnie i pilnie gospodarstwem. Wnet też nastał w całem obejściu lepszy ład i porządek, czeladź była zadowolona, bo gospodyni bardzo dbała o wszystkich domowników, a młynarz rad był ze swego ożenku okrutnie i już nie wiedział, jak sobie dziękować, że się z Tereską ożenił. Co dzień lepiej widział, jak to z zapobiegliwą gospodynią przybywało mienia; składu, ładu, wygody, a w domu było raźniej z kobietą wesołą i mowną.

Minęła wiosna i lato, nastała już jesień, a u młynarzy tak zawsze było wesoło, jak w pierwszy tydzień po ślubie. Lecz niestety! szczęście ludzkie na tym świecie kruche i niestałe jest. Więc też do domu Zuchów zbliżało się wolno, nieznacznie, tajemniczo nieszczęście, niby złodziej, pragnący ukraść kosztowny skarb, które miało zadać śmiertelny cios radości i szczęściu m odej pary, zburzyć spokój i zgodę Tereski i jej poczciwego męża.

Zuch, oprócz powierzonego sobie przez ludzi zboża, mełł jeszcze wiele własnego i zakupionego ziarna dla handlarzy i piekarzy. Zdarzyło się jakoś w późnej już jesieni, że Mateusz zakupił znaczny zapas zboża od gospodarzy w miasteczku. Dobiwszy targu, wciągnęli gospodarze młynarza na litkup; poszedł on chętnie, bo taki był zwyczaj, a Zuch nie myślał wcale wyłamywać się z przyjętego zwyczaju, wiedząc, że zawsze w wszystkiem można i należy się zachować miarę.

Mateusz nie chodził nigdy do szynkowni, oprócz gdy go zaproszono na litkup; wtedy wypijał ze dwa kieliszki wina węgierskiego, prawdziwego, a nikt go do picia nie przymuszał, bo wiedziano, że z młynarzem żartów niema; jak co powiedział, tak nigdy nie cofnął słowa, a wiedziano, że nad dwa kieliszki jeszcze Mateusz w życiu więcej od razu nie wypił.

Lecz dziś znalazł się w szynkowni, oprócz gospodarzy, handlarz mąki i krup rozmaitych, który niedawno osiedlił się w miasteczku i Zucha poraz pierwszy widział. Jako z młynarzem zawarł z nim znajomość, mówiąc, że bardzo wiele potrzebuje mąki, że jeżeli Mateusz ma taką, jak on sobie życzy, to będzie wszelkie zapasy brał od niego.

Zuch rad ze zrobionej znajomości, która obiecywała jeszcze zrobienie dobrego interesu, chętnie gawędził z handlarzem, słuchał go z przyjemnością, a handlarz umiał mówić, jak z książki. — Szczególny to był człowiek: wesoły, dowcipny, serdeczny, wylany, a tak umiał chwytać wszystkich za serca, że nietylko gospodarze, ale i Mateusz przylgnęli do niego, jak pszczoły do miodu. On zaś sypał dowcipy, dogadywał, przymilał się, obiecywał, przypijał, a towarzysze jeno mu przytakiwali.

Zuch już był po dwóch kieliszkach litkupu, gdy się handlarz zjawił, ale na jego prośby, na uświęcenie mocnej przyjaźni i pomyślne zrobienie interesu, musiał wypić jeszcze dwa kieliszki likieru, potem dwa kufelki piwa, później nieco znowu wina, a następnie piwa i likieru, aż wreszcie owa mieszanina trunków zrobiła swoje: młynarz nie przyzwyczajony, już po kilku kieliszkach zapomniał o swej wstrzemięźliwości i dwóch kieliszkach, których nigdy dotąd nie przekraczał, a po kilku kolejkach, podchmielił sobie nieżartem.

A nietylko Mateusz przebrał miarkę, lecz wszyscy gospodarze uczynili tak samo; jeden tylko handlarz był trzeźwy, a wywierał na całą kompanię jakiś szczególny, potężny wpływ, tak, że mu się nikt nie opierał; a gdy zaproponował grę w karty, grano z nim bardzo ochoczo i przegrywano do niego aż miło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 30 października

Św. Alfonsa Rodrigueza, (laika Tow. Jez. † 1617).
Św. Gerarda, biskupa.
Sł.: Przemysława.

Jutro, sobota, 31 października: Wigilja Wszystkich Świętych; Św. Wolfganga, biskupa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.29,	o godz. 16.25
Księżyca	o godz. 18.01,	o godz. 11.01

Z historji śląskiej.

30 października. 1730. Pożar w **Gliwicach** zniszczył 68 domów, słodownię i kilka stodół na przedmieściu. Zginęło również kilkanaście sztuk bydła. — **1810.** w środę, król pruski Fryderyk Wilhelm III, znosi wszystkie klasztory na Śląsku, by móc zapłacić wojenny dług. Zabrany przez rząd majątek kościelny, wynosił 13 miljonów 22 tysiące i 942 talarów. — **1926.** W drodze do Piekar, zatrzymuje się w **Tarnowskich Górach** drugi ks. biskup śląski, dr. Arkadjusz Lisiecki. — **1926.** Jego Eminencja, ks. biskup dr. Arkadjusz Lisiecki w **Piekarach Wielkich.** Mowę powitalną wygłosił ks. prałat Aleksander Skowroński.

W roku 1253, wystawiono kościół w **Żyglinie,** należącym wówczas do dekanatu bytomskiego. — **1254.** Książę Władysław raciborski wyposażył klasztor OO. Dominikanów **w Raciborzu** i podniósł kościół klasztorny do rzędu parafjalnych. — **1255.** Wojska czeskiego króla Ottokara zburzyły i spaliły **Racibórz** a okolicę spustoszyły. — **1255. Legnica** i Sandomierz przechodzą na prawo niemieckie. — **1256.** Wieś **Paczynka** należała już w tym roku do parafji pyskowickiej. — **1257.** Książę Władysław buduje klasztory Braci Mniejszych **w Bytomiu i Wodzisławiu.**

Wyniki losowania książeczek premjowanych P. K. O.

W dniu 26 bm. odbyło się w Pocztowej Kasie Oszczędności XI losowanie premjowanych książeczek oszczędnościowych, serji II. Wylosowano 141 książeczek. Premje w wysokości zł. 1.000 padły na następujące N-ry książeczek: 50.402 50,519 50,865 51,082 51,105 51,205 51,741 52,106 53,097 53,182 54,452 54,498 54,589 54,783 55 161 56,304 56,831 57,041 57,261 57,743 59,298 60,002 60,005 60,397 61,457 61,573 61,622 62,135 63 050 63,705 63,921 64,524 65,666 67,339 67,507 68.296 68,392 68,467 68,546 69,072 69,571 71,020 72.115 73,505 73,584 73 754 73,930 74,439 74,456 74,462 74,485 75,062 75,307 75,502 75,676 76,285 76,581 76,657 76,864 76,959 77,394 77.506 77,789 77,790 78,087 79,612 79,667 79,706 80,170 80,867 81 070 81,466 81,998 82,024 82,166 82,331 82,831 83,203 83,319 83,570 84,637 85,075 85,452 85,845 86,939 87,139 87,171 87,263 87,399 87,959 88,345 88,555 89,653 89,707 90,207 90,734 90,844 90,950 90,969 92,598 93,653 93,674 93,916 94,344 94,769 95,047 95,120 95,556 96,084 97,211 97,897 98,534 98,866 98,947 99,444 99,565 99,793 99,840 100,165 100,671 101,059 101,833 101,877 102.015 102,381 103,552 103,571 104,283 105,023 105,706 105,741 105.807 106,417 107,130 107,158 107,183 107,355 107,866 107.936, 108.017, 109,321.

—o—

— **Odznaki honorowe za udział w akcji spisowej.** Wszyscy komisarze spisowi, oraz naczelni i starsi komisarze spisowi, pełniący swe czynności przy drugim powszechnym spisie ludności, jako honorową funkcję obywatelską, otrzymają odznaki honorowe „Za ofiarną pracę“, nadawane wraz z odpowiedniemi zaświadczeniami. Pozatem odznaki honorowe „Za ofiarną pracę“ otrzymają również inne osoby prywatne i funkcjonarjusze publiczni, którzy wezmą udział w akcji spisowej. Wnioski w sprawie nadania odznak honorowych tym osobom przedstawione będą Głównemu Urzędowi Statystycznemu przez wojewodów. G. U. S. rozpatrywać je będzie wyłącznie do dnia 31. marca 1932 r.

— **Przed odebraniem koncesyj wódczanych.** Z dniem 31 grudnia br. mija ostateczny termin cofnięcia koncesyj wódczanych osobom nieuprzywilejowanym; w tym terminie mają być odebrane wszystkie koncesje, nie znajdujące się w rękach inwalidów wojennych. W związku z nadejściem terminu cofnięcia koncesyj, restauratorzy zabiegają usil-

Nie dlatego że..., ale dlatego że...

Katowice, 29 października.

Ostatnio wiele się mówi i pisze o bezrobociu, które bezsprzecznie jest jedną z **najbardziej piekących aktualnych bolączek naszego życia państwowego.**

Czynniki państwowe wraz z przedstawicielami wszystkich warstw społeczeństwa zainicjowały wspólną akcję niesienia pomocy bezrobotnym, **która to akcja coprawda przynosi pozytywne wyniki, lecz niestety, nie w tej mierze, jak to można było się spodziewać.** Co gorsza, wyniki tej akcji są stosunkowo znikome **nie dlatego,** że ogół społeczeństwa nie jest w stanie przyjść z doraźną pomocą najbiedniejszym, **ale dlatego, że bardzo wielu zbyt lekkomyślnie traktuje tę kwestję, bo ich bezpośrednio nie dotyczy. Są również i tacy, którym egoizm własny nie pozwala zająć się niedolą bliźnich.**

Obowiązkiem każdego światłego obywatela jest nietylko nieść pomoc najbiedniejszym, lecz i uświadamiać innych, **że kwestja bezrobocia — to sprawa — ogólnopaństwowa, a nawet ogólnoludzka i że nikt nie ma prawa uchylać się od ofiar na rzecz bezrobotnych!**

A więc składajmy datki pieniężne na konto Ogólnego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym

P. K. O. Nr. 307 - 795.

Wielka uroczystość T. C. L. w Katowicach-Brynowie.

Katowice, 29 października.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach-Brynowie (Katowickiej Hałdzie) przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył główny dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Antoni Ludwiczak z Poznania. — Przedstawione sprawozdania zarządu wykazały poważny rozwój działalności w tej dzielnicy miasta, tak pod względem wzrostu bibljoteki, czytelnictwa i wypożyczeń. Komitet T. C. L. w Katowicach-Brynowie utrzymuje dwie bibljoteki i to: w Katowickiej Hałdzie i Załęskiej Hałdzie. Pierwsza liczy 1.809 dzieł, druga 1.369. Czytelników ogółem jest 415, którzy przeczytali przeszło 16.000 dzieł. W półroczu zimowem ubiegłego roku operacyjnego zorganizował komitet 28 wykładów z przeźroczami. 11 przedstawień amatorskich i obchodów, które to imprezy były bardzo licznie uczęszczane. Również stan finansowy komitetu jest bardzo dobry, bowiem przychody za ubiegły rok wynosiły 5.979.96 zł., rozchody 2.615.22 zł., tak, że pozostało na 1 lipca br. w kasie 3.364.74 zł. Wobec takiego stanu kasy, walne zebranie uchwaliło przekazać na budowę Domu Oświatowego 500 zł.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu komitetowi wybrano zarząd na rok następny w dotychczasowym składzie i to: prezes — p. inż. Kazimierz Suszyński, zastępca — p. Cieśla, skarbnik — p. inż. Strusiewicz, sekretarz — p. Dobrowolska, bibljotekarz: — pp. Pudlikówna, Kluzik, Rzychoń, Poloczek, Nieszporek, Rajnoch, Nawrat i Kałuża.

W końcu przemówił ks. dyrektor A. Ludwiczak, podkreślając wspaniałe wyniki pracy Komitetu T. C. L. w Katowicach-Brynowie jak również racjonalną i oszczędną gospodarkę tegoż.

Po walnem zebraniu odbyło się poświęcenie i otwarcie nowo zorganizowanej bibljoteki w Brynowie, którą umieszczono w sali szkolnej obok restauracji Singera. — Poświęcenia dokonał ks. Jośko z parafji śś. Piotra i Pawła. — Otwarcia zaś ks. dyrektor Ludwiczak, który podkreślił w swem przemówieniu wielkie znaczenie i rolę jaką odgrywa dobra książka w życiu jednostki i społeczeństwa, wskazując przytem na akcję ks. Konarskiego itp.

Po przemówieniu prezesa komitetu p. inż. Suszyńskiego i przedstawicieli obywatelstwa miejscowego, zabrał głos kierownik sekretarjatu p. Wyrębski, ogłaszając bibljotekę za otwartą i dziękując wszystkim którzy przyczynili się do stworzenia tej placówki jak również i wszystkim obecnym za przybycie i uświetnienie uroczystości.

---

o sprolongowanie go, według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak ministerstwo skarbu decyzji w tej mierze nie zmieni.

— **Nowy regulamin przewozu przesyłek towarowych.** Z dniem 1 grudnia br. wprowadzony będzie nowy regulamin przewozu przesyłek towarowych na kolejach żelaznych. W Dz. Ustaw ukazało się rozporządzenie, — zawierające tekst tego regulaminu.

— **Projekt ustawy o opodatkowaniu energji elektrycznej.** Do sejmu wniesiony został projekt ustawy o niskiem napięciu, służącej dla celów oświetleniowych. Projekt ustawy zwalnia więc od podatku energję elektryczną, używaną na cele przemysłowe. Z podobnego zwolnienia korzystać będzie również energja na cele oświetleniowe ulic i placów publicznych oraz zużywana na cele własne przez urzędy, instytucje i zakłady państwowe i samorządowe, o ile te ostatnie nie noszą charakteru przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

Wysokość podatku wynosić ma 10 procent wartości zużytej energji; opłacany będzie przez odbiorcę przy regulowaniu rachunku. Miasta liczące ponad 25 tysięcy mieszkańców pobierać będą dodatkowy podatek w wysokości jednej czwartej podatku państwowego.

W ten sposób, z chwilą wejścia w życie nowej ustawy, co ma nastąpić 30 dnia po ogłoszeniu, pobierany będzie jednolity podatek państwowy od oświetlenia elektrycznego w wysokości 10 procent i jednolity dodatek od tego podatku na rzecz miast powyżej 25 tysięcy mieszkańców w wysokości jednej czwartej podatku państwowego.

Należy nadmienić, że od podatku zwolnieni będą konsumenci na terenie województw wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego na przeciąg 10 lat, w celu rozszerzenia zbytu elektryczności w tych najmniej zelektryfikowanych województwach wschodnich.

— **Kredyty na zakup drzewek owocowych.** Państwowy Bank Rolny będzie udzielał w r. b. kredytów na zakup drzewek owocowych. Pożyczki udzielane będą przez miejscowe instytucje kredytowe, które wystąpią do P. Banku Rolnego z podaniami. **Kredyt będzie udzielany na 3 lata.** Spłata kredytu w 4 półrocznych ratach, spłata pierwszej raty po upływie 1½ roku od chwili realizacji kredytu. Oprocentowanie kredytu według stawek normalnych, obowiązujących w P. Banku Rolnym.

Od pożyczek, udzielanych rolnikom (do 50 ha) będzie obniżone oprocentowanie o pięć punktów procentowych w stosunku rocznym na okres 3 lat.

Kredyty udzielane będą na drzewka i krzewy owocowe. Na kredyt składać się mogą: wartość drzewek, koszta opakowania, koszta przewozu koleją oraz koszta pomocy technicznej w zakresie wytyczania terenu i dozoru przy sadzeniu drzewek.

— **Podatek od zajęć zawodowych.** Uchwalony na posiedzeniu rady ministrów projekt ustawy o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych zmierza do ustanowienia takiego podatku od dochodów rejentów, pisarzy hipotecznych i komorników sądowych, a więc od osób, pobierających za swe czynności wynagrodzenie, określone w drodze publiczno-prawnej i korzystających z tego tytułu przy osiąganiu dochodu ze stanowiska uprzywilejowanego.

Specjalny podatek od dochodów powyższych wynosić ma 3 % od dochodu ponad 12 tys. zł, do 16 tys. zł, wzrastając następnie progresywnie aż do 25 %, przy dochodzie ponad 176 tys. zł rocznie. Pobierany on będzie przez urzędy skarbowe niezależnie od ogólnego podatku dochodowego, ale zwolniony będzie od 10% dodatku, stosowanego do podatków państwowych i opłat stemplowych.

Województwo śląskie.

* **Konferencje insp. Klotta w Katowicach.** Główny inspektor pracy p. Klott z Warszawy konferował we wtorek z przemysłowcami oraz delegatami związków zawodowych w towarzystwie komisarza demobilizacyjnego w sprawie całego szeregu aktualnych zagadnień gospodarczych, dotyczących głównie sytuacji w przemyśle górniczym i żelaznym na Śląsku. P. Klott konferował dzisiaj także z delegacją urzędników w przemyśle zajętych, którym grozi masowa redukcja.

* **Walka o utrzymanie zarobków w hutnictwie żelaznem.** Dnia 26. października udali się przedstawiciele Zespołu Pracy do komisarza demobilizacyjnego, ażeby omówić położenie w hutnictwie żelaza. Na wstępie konferencji komisarz demobilizacyjny oświadczył, **że z powodu braku zamówień, zwłaszcza z zagranicy, położenie przedstawia się katastrofalnie.** Zakłady Katowickiej Spółki Akcyjnej oraz Zjednoczone huty Król i Laura **mają zamiar ograniczyć swoją produkcję najmniej o ⅓.** Pozatem w hutnictwie pogarsza położenie **brak pieniędzy, który najbardziej daje się odczuwać przy wypłacie poborów na pierwszego.**

Na wywody komisarza demobilizacyjnego odpowiedzieli przedstawiciele Zespołu Pracy, między innymi sekretarz p. Kubik przedstawił stanowisko Zespołu Pracy w sprawie wysuniętego przez przemysłowców **żądania obniżenia płac akordowych od sztuki i taryfowych.** Mówcy wskazywali na to, **że już jedna obniżka płac nastąpiła, a mimo tego spodziewane przez przemysłowców polepszenie położenia w hutnictwie nie nastąpiło. Przeto i druga ewentualna obniżka płac napewno nie będzie mogła spowodować żadnej zmiany na lepsze.** Dlatego też Zespół Pracy stanowczo wypowiada się przeciwko jakiejkolwiek obniżce płac, zwłaszcza, że obniżka płac taryfowych byłyby dotknięci robotnicy, których już dotychczasowe zarobki nie są wystarczające, szczególnie przy tak częstem przymusowem świętowaniu.

Następnie przedmiotem konferencji była sprawa wydanego przez inspektorów pracy okólnika do wszystkich zakładów pracy, w którym zaleca się: **1. zredukowanie wszystkich młodocianych robotników** do lat 17, 2. jeżeli w rodzinie pracują dwie lub trzy osoby, **pozostawić przy pracy tylko jedną, a resztę zwolnić,** aby na ich miejsce przyjąć bezrobotnych, **3. zaprowadzić sześciogodzinny dzień pracy.**

Zespół zaprotestował przeciwko temu okólnikowi, gdyż przemysłowcy będą chcieli wykorzystać treść tego okólnika na swoje li tylko dobro, tj. zwolnić robotników, a do pracy nikogo nie przyjąć. Zachodzi też pytanie, co ma się stać z młodzieżą, pozbawioną pracy.

Główny inspektor pracy zapewnił, że **przemysł musi ściśle zastosować się do tego okólnika,** przyczem sprawy te muszą być uzgodnione między przemysłowcami a radcami zakładowemi. W wypadku nieporozumienia, spór rozstrzygać będzie właściwy inspektor pracy, a gdyby i tu powstawały trudności — komisarz demobilizacyjny.

* **Budowa państwowego wodociągu na Górnym Śląsku.** W lipcu b. r. rozpoczęto na przestrzeni od Sosnowca do Król. Huty (około 18 km) budowę rurociągu, będącego śląskiem odgałęzieniem państwowego wodociągu w Maczkach. Jest to olbrzymia inwestycja państwowa, przy której obecnie pracuje około 600 robotników. Dotąd założono już rurociąg na terenie Górnego Śląska na przestrzeni 12½ km. Poza tem gotowe są już wszystkie objekty kolejowe i żelbetonowe na tej przestrzeni. Z początkiem grudnia ma być rurociąg na całej przestrzeni wykonany i ułożony, tak, że

w grudniu już śląskie miasta mogą być zaopatrzone we wodę z Maczek.

Rurociąg górnośląski będzie w stanie dostarczać na dobę około 40.000 metrów sześciennych wody. — W związku z budową tego rurociągu zachodzi konieczność rozbudowy stacji pomp i filtrów w Maczkach, albowiem obecnie stacja ta dostarcza na dobę zaledwie 7600 m. sześć. wody. Po wybudowaniu rurociągu górnośląskiego zdolność produkcji wody w Maczkach zostanie w krótkim czasie wyzyskaną, albowiem wodę tę będą konsumować na Śląsku wszystkie zakłady przemysłowe wzdłuż trasy rurociągu położone.

Woda w Maczkach jest codziennie badaną w specjalnem laboratorjum na miejscu.

* **Kolonje dziecięce Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek, dnia 2 listopada r. b. wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Królewskiej Huty, Szopienic, Wełnowca, Rybnika i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienia. Prosimy je odebrać w Katowicach na dworcu III kl. o godz. 19.31.

* **Karty cyrkulacyjne.** Przypominamy, że karty cyrkulacyjne, wystawione na rok bieżący, oddać należy do właściwych urzedów policyjnych celem przedłużenia ich ważności na rok przyszły czyli 1932. Uczynić to należy, możliwie rychło, ponieważ karty cyrkulacyjne przyjmuje się do prolongaty czyli przedłużenia ważności tylko do 31 grudnia 1931 roku. Karty cyrkulacyjne nie ostemplowane na rok 1932 tracą swą ważność dnia 31 grudnia 1931 roku. Opłata za przedłużenie ważności karty cyrkulacyjnej wynosi 2 złote.

Z Katowickiego

Francuzi na rzecz naszych bezrobotnych.

Katowice. Towarzystwo Przyjaciół Polski we Francji i pani Róża Bailly przesłali na ręce prezydenta m. Katowic p. dr. Kocura wyrazy głębokiej sympatji dla ludności robotniczej Górnego Śląska i złożyli na rzecz komitetu niesienia pomocy bezrobotnym Województwa Śląskiego kwotę 1300 franków (Towarzystwo Przyjaciół Polski 1000 fr. i Pani Róża Bailly 300 fr.). Wydział wykonawczy komitetu niesienia pomocy bezrobotnym wyraża niniejszem Towarzystwu Przyjaciół Polski we Francji i pani Róży Bailly gorące podziękowanie za powyższe wyrazy sympatji i cenne ofiary.

Koncerty na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Na posiedzeniu sekcji finansowo-organizacyjnej w dniu 16. 10. b. r. uchwalono, między innemi, urządzić trzy koncerty na rzecz bezrobotnych. Koncerty te odbędą się w Katowicach w następujących terminach: 1) dnia 31. 10. br. odbędzie się koncert pt. „Pieśń legjonów", 2. dnia 3. 11. br. odbędzie się symfoniczny koncert muzyki wojskowej, poświęcony muzyce polskiej, 3. dnia 24. 11. br. odbędzie się koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego z udziałem pani Stanisławy Korwin Szymanowskiej. Wszystkie wspomniane koncerty stoją na wysokim poziomie, prowadzone są pod kierunkiem dyrektora Państwowego Konserwatorjum Friemana.

Sensacyjne aresztowanie.

Katowice. Wczoraj z polecenia sędziego śledczego zaaresztowany został w Katowicach niejaki Aselt, niemiecki poddany, który jest wmieszany w znaną szerokim sferom aferę ubezpieczeniowa dyr. Solorza. Aselt był agentem ubezpieczeniowym, działającym na terenie Śląska z polecenia p. Solorza na rzecz niemieckiej firmy ubezpieczeniowej, która nie miała prawa działalności. Aselt wraz z oskarżonym Solorzem zasiądą na ławie oskarżonych.

Sprytny przemytnik.

Katowice. Na granicy polsko-niemieckiej koło Łagiewnik straż graniczna przytrzymała pewnego osobnika, który zamierzał przemycić przez zieloną granicę nowy samochód osobowy. Osobnika tego przewieziono razem z samochodem do urzędu celnego w Katowicach, gdzie jeden z urzędników przystąpił do przesłuchiwania przemytnika. W czasie przesłuchiwania weszło do biura dwóch interesantów, z którymi przesłuchujący urzędnik wdał się w rozmowę. Chwilę nieuwagi urzędnika wykorzystał sprytny przemytnik, który opuścił biuro, zamknąwszy w niem urzędnika wraz z interesantami i odjechał w niewiadomym kierunku przemyconym samochodem, który stał przed urzędem celnym. Dochodzenia wykazały, że osobnikiem tym był zawodowy przemytnik samochodów osobowych, Burczyk z Bytomia. Wątpliwą jest rzeczą, czy policji uda się przytrzymać Burczyka.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Do sklepu jubilerskiego Wolnicy przy ulicy Dworcowej w **Zabrzu** włamał się jakiś nieznajomy złodziej, który skradł kilkanaście zegarków i przedmioty ze złota, wartości 10 tysięcy marek.

*

Dochodzenia policji doprowadziły do ujęcia sprawców, którzy dokonali napadu rabunkowego na sklep konsumu w **Biskupicach**. Są nimi: Franciszek Deditius, Roman Minkus i Karol Szrama, wszyscy zamieszkali w Mikulczycach. W mieszkaniach aresztowanych przeprowadzono rewizje domowe i znaleziono maski, które kryły twarze bandytów podczas napadu. Minkus przyznał się do napadu, inni zaprzeczają, jakoby brali udział w napadzie.

*

Teatr Polski z Katowic da w listopadzie br. dwa przedstawienia w **Zabrzu**, mianowicie zespół teatralny odegra dnia 2-go wieczorem sztukę „Młynarz i jego córka" a dnia 27. wieczorem sztukę „Pan Jowialski".

Z Strzeleckiego.

W nocy na niedzielę do urzędu pocztowego w **Gogolinie** włamali się dwaj nieznani sprawcy. Wybili oni szyby w oknach i weszli do gmachu. Zbudzony hałasem urzędnik pocztowy kilku strzałami z rewolweru, zdołał spłoszyć złodziei.

Wypadek kopalniany.

Katowice-Bogucice. We wtorek rano naładowane węglem wózki przygniotły na pochylni kopalni „Ferdynand" górnika Romana Gerniaka z Bogucic, który poniósł śmierć na miejscu.

Kradzież bielizny.

Katowice. W nocy na 27 b. m. skradziono ze strychu domu przy ul. M. Piłsudskiego 6 na szkodę Ireny Kamińskiej większą ilość bielizny łącznej wartości około 900 zł.

Skradziono dźwignie żelazne.

Katowice. W ostatnim czasie skradziono z budowy stacji urządzeń elektrycznych w Dębie, 3 dźwignie żelazne o wadze 522 kg. wart. 360 złotych.

Pijany młodzieniec pod kołami tramwaju.

Dnia 27 b. m. na ulicy Hutniczej, w czasie wsiadania do będącego już w biegu tramwaju, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 19-letni robotnik Ewald Matysik z Załęża. Wymieniony, będąc w stanie nietrzeźwym wpadł pod przyczepkę tramwajową tak, że doznał poważnych okaleczeń ciała. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala gminnego w Szopienicach.

Dziecko wpadło do wrzącej wody.

Janów w Katowickiem. Dnia 23 b. m. w mieszkaniu Gertrudy Depty w Miejskim Janowie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 3-letnia Alfreda, córka robotnika Henryka Wachy. Wymieniona bawiła się z dziećmi w podwórzu, a następnie weszła do mieszkania sąsiadki Gertrudy Depty i tam wpadła do stojącego na podłodze garnka, napełnionego wrzącą wodą i doznała tak poważnego poparzenia, że krótko po wypadku w szpitalu Sp. Brackiej w Mysłowicach zmarła. Winę ponoszą rodzice wskutek niedbałego dozoru nad dziećmi.

Włamanie się sklepu.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. Dnia 26 bm. weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Reginy Strausbergowej przy ul. Warszawskiej i skradli różnych towarów ogólnej wartości 300 złotych.

Złodzieje obłowili się u krawca.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 27 b. m. weszli nieznani sprawcy do składu krawieckiego Karola Burki przy ul. Bytomskiej i skradli 4 płaszcze zimowe męskie, 6 zwoi materjału granatowego na ubranie, 15 m kamgarnu bronzowego, 6 m czarnego, 6 m sukna na płaszcze zimowe, 16 m materjału czarnego w paski, na spodnie męskie, 18 m materjału jasnego w krateczki, na ubranie męskie, oraz większą ilość pojedyńczych spodni i marynarek niedokończonych. Łączna wartość wynosi około 4000 zł.

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerw. Krzyża.

Siemianowice. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Sobieskiego nr. 2 i jest otwarta codziennie od godz. 8 do 10. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Herman. Badanie lekarskie odbywa się w poniedziałki, środy i piątki. Naświetlania lampą kwarcową odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od 9—4. W miesiącu wrześniu wydano bezpłatnie: 25 kg mąki pszennej, 25 kg smalcu, 25 kg mąki, 25 kg cukru, 25 kg kaszy perłowej, 375 litr. mleka, emulsji tranowej 6,9 kg. Do przychodni w Siemianowicach należą Bańgów, Maciejkowice, Michałkowice i Bytków.

Najechanie samochodem na chłopca.

Chorzów w Katowickiem. Na ulicy Król. Huckiej, kierowca samochodu Alfons Klima z Tych, najechał w dniu 27 b. m. na sześcioletniego Ryszarda Nowarę, który doznał poważnego okaleczenia głowy i w stanie ciężkim odstawiono go do szpitala gminnego.

Z Król. Huty

Bezpłatna przychodnia przeciwgruźlicza Czerwonego Krzyża.

Król. Huta. Przychodnia przeciwgruźlicza mieści się przy ul. Bytomskiej nr. 11 i jest otwarta codziennie o godz. 8 do 10. Kierownikiem jej jest lekarz dr. Spyra. Badanie lekarskie odbywa się we wtorki i piątki od 13—14. W miesiącu wrześniu wydano bezpłatnie: 60 kg smalcu, 60 kg cukru, 60 kg kaszy, 60 kg mąki pszennej, 900 litrów mleka, 13 kg emulsji i 2 kg tranu. Naświetlanie odbywa się codziennie od 8 do 12. Do przychodni w Królewskiej Hucie należy: Królewska Huta, Chorzów i Klimzowiec.

Na cele dobroczynne.

Król. Huta. Grono profesorów Miejsk. Instytutu Kształcenia Handlowego z okazji imienin dyrektora Karbowiaka w uznaniu jego zasług złożyło 160 zł. na cele dobroczynne.

Zatrucie gazem świetlnym.

Królewska Huta. Dnia 26 bm. w godzinach południowych, w czasie gotowania obiadu na piecyku gazowym, wskutek ulatniającego się gazu świetlnego: doznała zatrucia 58-letnia Marja Szypułowa przy ul. Św. Piotra 20. W stanie nieprzytomnym odstawiono ją do szpitala miejskiego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Król. Huta. Dnia 25 b. m. zmarł nagle urzędnik dyrekcji policji w Król. Hucie. 30-letni Eryk Klein z Król. Huty. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie. Początkowe dochodzenia wykazały, że wymieniony od dłuższego czasu już chorował na serce i wskutek tego na polecenie lekarza zażywał różne lekarstwa, jednak nie stosując się do przepisów lekarskich, zażywał lekarstwa te w większych dawkach, co niewątpliwie przyczyniło się do jego śmierci.

Najechanie furmanką.

Król. Huta. Dnia 26 b. m. prowadzący wózek ręczny ulicą Katowicką robotnik Adolf Brandzioch na narożniku ulicy Katowickiej i Stawowej, najechany został furmanką handlarza Jana Danisza, wskutek czego Brandzioch doznał poważnego okaleczenia klatki piersiowej i prawej ręki. Odstawiono go niezwłocznie po wypadku do szpitala miejskiego, gdzie wskutek odniesionych okaleczeń zmarł. Winę ponosi woźnica tej furmanki, wskutek nieprzepisowej jazdy, który pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Z Świętochłowickiego

Z Kasyna Polskiego.

Świętochłowice. W środę, dnia 21 października br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Kasyna Polskiego w Świętochłowicach, na którem wybrany został p. wicestarosta dr. Olszewski na prezesa Kasyna. Pozatem uchwalono obniżyć składki na 2 zł rocznie, czyli 50 groszy kwartalnie, począwszy od 1 października 1931 r. W sobotę, dnia 31 października br. o godz. 20 odbędzie się w sali Kasyna „Wieczorek pożegnalny" na cześć ustępującego prezesa p. starosty Korola. Wstępne 1 zł od osoby.

Zjazd straży pożarnych z powiatu świętochłowickiego.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. W ubiegłą niedzielę odbył się doroczny przegląd straży pożarnych z powiatu Świętochłowickiego. Na zjazd stawili się delegaci straży ochotniczych z gmin i zawodowych z zakładów przemysłowych. Z Szarleja straże udały się w pochodzie do Piekar na nabożeństwo. Na uroczystość przybyli p. starosta Szaliński, inspektor Pachelski, naczelnik Polak, naczelnik Tomanek i inni. Kazanie podczas nabożeństwa wygłosił ks. prałat Pucher. W czasie obrad złożył swój urząd dotychczasowy zarząd, poczem wybrano nowy zarząd z p. Polakiem na czele. Starosta Szaliński udekorował na wstępie trzech strażaków za zasługi — mianowicie pp.: Pawła Kozła z Brzezin, Jana Przybyłkę i Walentego Siwego z Szarleja. Po defiladzie odbyły się pokazy przenośnej sikawki motorowej „Leopolia" wyrobu krajowego oraz sikawki motorowej fabryki „Oświęcim - Praga".

Huta „Pokój" wypłaciła pobory.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dyrekcja huty „Pokój" wypłaciła dopiero we wtorek resztę poborów za miesiąc październik, urzędnikom w tym koncernie zajętym.

Z Rybnickiego

Pożar.

Boguszowice w Rybnickiem. Dnia 24 b. m. w godz. przedpołudniowych z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w stodole należącej do kopalni Blüchera i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznemi zbiorami, czem wyrządził szkodę około 8000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar wzniecily dzieci, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Mnożące się wypadki trychin.

Krzyszkowice w Rybnickiem. Dopiero w sierpniu br. wydarzyły się dwa wypadki śmiertelne spowodowane trychinozą, a obecnie znowu udało się badaczowi mięsa Franciszkowi Szeferowi stwierdzić trychiny u dwóch świń górnika Szmelicha. Zawezwany lekarz weterynarji po zbadaniu potwierdził to.

Zderzenie pociągu.

Niedobczyce w Rybnickiem. Dnia 27 b. m. o godz. 3.30 zderzył się pociąg towarowy, zdążający z kopalni Emma na stację kolejową w Niedobczycach, z wagonami towarowemi stojącemi na torach przetokowych obok stawidła. Wskutek zderzenia 10 wagonów towarowych zostało poważnie uszkodzonych. Wypadku w ludziach nie było.

Z Bielskiego

Kradzież mieszkaniowa.

Wapienica w Bielskiem. W nocy na 26 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Jana Kubali i skradli na szkodę Jana Ferfeckiego trzy ubrania męskie, kilka sztuk bielizny i kurtkę z futrzanym kołnierzem, łącznej wartości około 600 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Czy kopalnia „Szarloty" zostanie rzeczywiście unieruchomiona?

Rydułtowy w Rybnickiem. W zeszłym tygodniu wszyscy robotnicy otrzymali od zarządu kopalni „Szarlota" piśmienne zawezwania, żeby się piśmiennie oświadczyli, że godzą się a) na przegrupowanie do niższej klasy zarobkowej,b) rezygnują z dodatków socjalnych i płatnego urlopu taryfowego, c) zgadzają się na zniżkę zarobków o 6% i rezygnują z pośrednictwa trzecich osób (znaczy tyle co związków zawodowych). Termin do złożenia oświadczenia wyznaczony był do soboty zeszłego tygodnia, zarazem zagrożono, że kto się na powyższe warunki nie zgodzi, zostanie bezwzględnie zwolniony.

Tak to postępuje zarząd kopalni „Szarloty" pod kierownictwem p. dyrektora Szymańskiego, nie odczekawszy odbyć mającej się rewizji przez komisarza demobilizacyjnego i na orzeczenie, jakie jako wynik tej rewizji zapadnie; wymusza się brutalnie na robotnikach bezwzględnego poddania się. Nic też dziwnego, że robotnicy, przyciśnięci tak do muru, widząc bezcelowość walki, prawie wszyscy się poddali i żądane orzeczenia złożyli. Że unieruchomienie kopalni „Szarlota", która zawsze dobrze prosperowała i snać wielkie zyski właścicielom dawała, nie było na serjo pomyślane, że wyrażanie się unieruchomieniem tej kopalni było tylko pretekstem, było środkiem do dopięcia celu, potwierdza w zupełności nasze przewidywania, które wypowiedzieliśmy w korespondencji o wypowiedzeniu pracy robotnikom na tej kopalni.

Takiego środka chwycił się Polakdyrektor p. Szymański, zbliżony do obozu Ch. D. Korfantego. Nic też dziwnego, że członek zarządu Chrześc. Zjedn. Zaw., wierny sługa wodza Ch. D., p. Szulik, na ostatniem zebraniu załogowem przygotowywał grunt p. dyr. Szymańskiemu, polecając jako jedyne wyjście, **żeby robotnicy zgodzili się na żądanie zarządu kopalni.** To też p. Szymański a z nim kapitalizm triumfują nad pokonaniem robotników. **Nie łudźmy się, za tą falą pójdzie i druga i trzecia fala itd., gdyż zewsząd słychać pogróżki o unieruchomieniu warsztatów pracy.** — P. Szymański przeprowadził jako pionier kapitalizmu wstępne prace, reszta została kapitalistom ułatwiona.

Apelujemy do rządu, ażeby znalazł środki do unicestwienia planu kapitalistów, zmierzających do ujarzmienia robotnika.

Przeprowadzenie zarządzeń na kop. „Szarloty" oznacza dla robotników obniżenie zarobków blisko o 50% t. j. mniej więcej do zrównania ich zarobków do kwot pobieranych przez bezrobotnych jako wsparcie. Z tego dalszy ucisk i niezadowolenie w szerokich masach, a stąd niedaleki krok do przygotowywanego z pomocą kapitalistów komunistycznego przewrotu, podobnego do bolszewickiego, usuwającego religję, a z nią obecny ustrój państwowy, rząd, ustrój gospodarczy i kulturalne zdobycze niższych warstw ludu.

A dalej kilka słów pod adresem związków zawodowych wszelkich odcieni. Czy myślą związki zawodowe podjąć kroki, ażeby dla robotnika wywalczyć poprawę jego bytu? Czy związki zawodowe wzgl. ich kierownicy swą taktyką nie zawinili obecnego stanu?

Ruch zawodowy został zaprzęgnięty do rydwanu stronnictw politycznych, został wyzyskany dla uzyskania przy wyborach głosów od robotników dla stronnictw.

Dawniej były trzy kierunki ruchu zawodowego, jeden oparty na światopoglądzie chrześcijańskim, drugi na gospodarczym, wprawdzie nie zwalczający zasad chrześcijańskich, ale też na nich nie budujący, trzeci na światopoglądzie bezbożnym, antychrześcijańskim. Później rozbito ruch zawodowy, wskutek czego doszło nawet do tego, że związki jednego światopoglądu między sobą się ostro zwalczały. Stan ten zaostrzył się na Górnym Śląsku podczas plebiscytu tak dalece, że związki te zajęły się przeważnie polityką plebiscytową, stawiając sprawy zarobkowe na drugiem miejscu. Następnie po ustaleniu granic rozdrabniały się związki zawodowe po każdej seperacji w jakimś stronnictwie, tak że obecnie mamy ich bez liku, grupujących się aż w trzech zespołach pracy, z których znowu każdy jeden drugiemu odmawia prawa zastępowania interesów robotnika.

Z biegiem czasu niejeden z kierowników i funkcjonarjuszy związków usunął się na jakieś stanowisko. Inni pozostając w ruchu, dają się wybierać na posłów i senatorów, i żeby sobie zapewnić w tem stronnictwie krzesełko poselskie na dłuższy czas, każdy z nich zwalcza w sposób demagogiczny to inne stronnictwo, to rząd i siebie w szeregach robotników niezgodę. Zespoły pracy każdy z osobna pertraktują z pracodawcami to znowu z rządem, nie chcąc się zetknąć z innym zespołem.Obecnie już jeden zespół związany z stronnictwem Ch. D. kapituluje. Czy takie postępowanie jest tą potęgą, przed którą by się miał kapitalista ugiąć, jak robotnikom obiecywano na wiecach? Jest to solidarność? — Nie dziw, że kapitalista powoli wyzyskuje położenie i uda mu się tego robotnika ujarzmić, że ani rząd nie będzie miał sposobów temu się przeciwstawić.

Przebrzmiały tegoroczne obchody Encykliki Rerum Novarum. Zasady tej Encykliki jak i przez obecnego Ojca św. wydanej p. t. Quadragesimi anno, które pewne organizacje sobie przywłaszczyły ignorowane obecnie zgóry i zdołu. — Nie wyrównanie przeciwieństw, nie współpraca kapitału z pracą według tych zasad następuje lecz wre coraz to zaciętsza walka, w której zwycięzcą ma zostać mamon.

Robotnicy zbudźcie się i zastanówcie się nad waszem położeniem. Twórcie sobie organizacje, która oparta na prawie Bożem i przyrodzonem stworzy wam odpowiednie warunki bytu.

Żądza picia alkoholu.



jest w Ameryce jeszcze dość silna, mimo zakazu sprzedaży tam podniecających trunków. Amerykanie, chcąc ominąć ustawę, udają się na okrętach daleko na morze, gdzie już pewni bezkarności i wolni od oczu policji, oddają się temu szkodliwemu nałogowi, któremu — jak widzimy na obrazku — ulegają również i Amerykanki.

Handel domokrążców w miastach polskich.

Obecny kryzys gospodarczy w bardzo poważnym stopniu przyczynił się do rozwoju handlu ulicznego i domokrążnego, który z miesiąca na miesiąc przybiera coraz większe rozmiary, konkurując zawzięcie z oficjalnym handlem.

Stwierdzono, że w miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej, wzrasta ilość handlarzy domokrążnych. Początkowo pojawili się oni tylko w największych polskich ośrodkach miejskich, obecnie zaś jest ich już również bardzo dużo na prowincji.

Sprzedają oni obecnie wszelkie artykuły, które znajdują szerszy zbyt. Spotykamy więc domokrążców, którzy handiują wyłącznie manufakturą, galanterją, czy bielizną, innych znów, sprzedających pieczywo, wyroby mięsne, owoce, wreszcie nawet książki, zabawki dla dzieci, widokówki, obrazy itd.

W ostatnich czasach w większych miastach polskich pojawili się nawet domokrążni krawcy. Krążą oni po mieszkaniach, naprawiając lub prasując na miejscu ubrania. Krawcom tym stosunkowo nawet dość dobrze się powodzi, gdyż wykonywują swą pracę bardzo tanio, stwarzając w ten sposób dużą konkurencję wszelkim pogotowiom krawieckim i innym tego rodzaju przedsiębiorstwom.

Istnieją już również domokrążni szewcy, którzy sprzedają tanio obuwie, zyskując sobie klijentelę wśród mniej zamożnych warstw ludności.

Władze oczywiście domagają się od domokrążców, by posiadali odpowiednie zezwolenia i co za tem idzie, opłacali pewne stawki podatkowe. Większość jednak handlarzy domokrążnych dotychczas wymyka się z pod kontroli, co zmusiło władze administracyjne do wydania specjalnych zarządzeń, — tyczących się walki z potajemnym, pokątnie uprawianym handlem.

Szczególnie chodzi tu o handlarzy, którzy sprzedają artykuły żywnościowe. Stwierdzono bowiem już niejednokrotnie, że artykuły, ukazujące się w handlu domokrążnym, głównie bodaj wyroby mięsne, przeważnie zawierają składniki szkodliwe dla zdrowia, to też władze starają się uchronić ludność miejską od grożącego jej niebezpieczeństwa.

Z jakich sfer rekrutują się handlarze domokrążni? Jak stwierdzono, przeważnie z ofiar obecnego kryzysu gospodarczego. Większość z pośród nich to zredukowani robotnicy fabryczni, zrujnowani rzemieślnicy, a nawet i bezrobotni pracownicy umysłowi.

W ostatnich czasach szczególnie zwiększyła się liczba inteligentów, którzy trudnią się domokrążną sprzedażą rozmaitych przedmiotów.

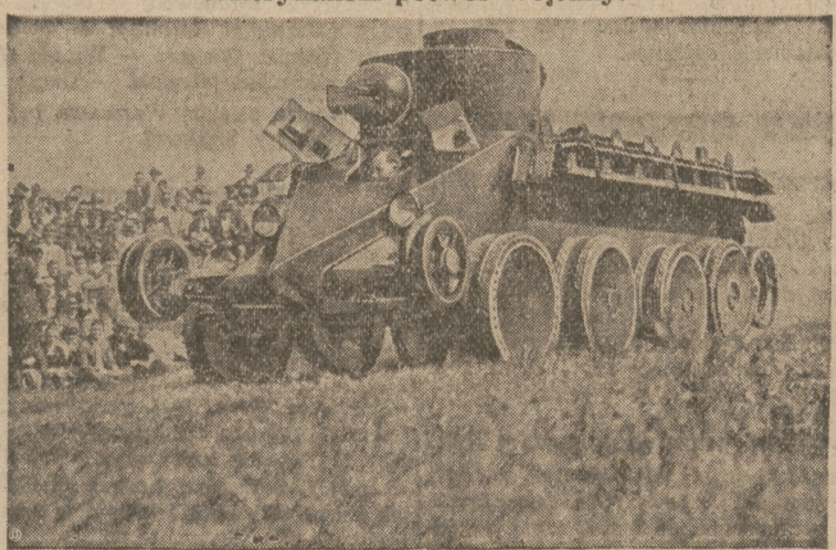
Cóż bowiem mają robić? Żebrać, czy wyłudzać datki od rozmaitych instytucyj? Nie, wolą już sami zarabiać na życie, choćby w ten ciężki i nieraz upokarzający sposób.

Dokładnej ilości domokrążców dotychczas nie dało się ustalić. Większość z nich zresztą, jak to już zaznaczyliśmy, wymyka się z pod kontroli. Jest jednak rzeczą pewną, że ogólna cyfra ludzi, utrzymujących się z ulicznego handlu — wynosi przynajmniej 200 tysięcy.

Organizacje kupieckie występują bardzo energicznie przeciwko handlowi domokrążnemu, który oczywiście zawzięcie konkuruje z właścicielami sklepu. Kupcy wskazują na to, że domokrążcy sprzedają lichy towar, że przeważnie nie opłacają żadnego podatku, że wreszcie nie są odpowiedzialni przed klijentami i przeważnie haniebnie ich oszukują.

Władze, rozpatrując te wszystkie memorjały, nie poszły jednak po myśli organizacyj kupieckich, domagających się zupełnego skasowania handlu ulicznego. Władze nie chcą bowiem pozbawiać źródła utrzymania tysięcy osób, które w obecnej, ciężkiej sytuacji gospodarczej zajęły się handlem ulicznym. Postanowiły one tylko handel domokrążny poddać pewnej reglamentacji prawnej i administracji. W myśl odnośnych postanowień — ścigani będą tylko handlarze domokrążni, nie posiadający żadnego zezwolenia władz, wszystkim zaś innym wolno będzie trudnić się sprzedażą wszelkich artykułów.

Amerykański potwór wojenny.



W Aberdeen odbyły się niedawno jesienne manewry wojsk Stanów Zjednoczonych, podczas których poraz pierwszy zastosowano pośpieszny samochód pancerny, mogący bez trudu przebywać 50 mil na godzinę bez względu na przeszkody terenowe.

Kobieta, która przez dwanaście lat uchodziła za mężczyznę.

Przy sprawdzaniu w Moguncji wykazu inwalidów, pobierających zasiłki, wyszło na jaw, że dwu inwalidów o jednobrzmiących imionach i nazwiskach, a także w tym samym wieku, pobiera zasiłki. Śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie, doprowadziło do ciekawego wyniku, wykazało bowiem, że oprócz rzeczywistego inwalidy, pobiera zasiłki też nie żyjąca z nim od lat dwunastu żona, która podrobiła kartę swego męża. Co jednak jest ciekawsze, to okoliczność, że ta kobieta, przebrawszy się w ubranie męskie, w ciągu całego tego czasu pełniła sumiennie, przez nikogo nie poznana, obowiązki dozorcy nocnego i należała do mogunckiego Związku dozorców nocnych. Zapewne jednak nie wielka czeka ją kara za nadużycie popełnione, wobec bardzo pochlebnego świadectwa, jakie rzeczony związek wydał o jej dwunastoletniej działalności w ubraniu męskiem.

Z dalszych stron.

Tragedja polskiego wychodźcy.

Lille. Zajęty przy wyładowywaniu węgla z berlinek do wagonów robotnik polski Józef Łukomski z Bruay wpadł w otwór szybu i runął w dół 25-metrowej głębokości. Znaleziono tylko jego zwłoki zdruzgotane i zniekształcone. Odpowiedzialność za ten wypadek ponosi zarząd kopalni, nie dość dbający o bezpieczeństwo górników.

Z powodu rewolweru głoduje 1000 więźniów.

Sofja. W więzieniu centralnem w Sofji około 1000 więźniów rozpoczęło głodówkę. Powodem głodówki jest rozporządzenie dyrekcji więzienia, zabraniające krewnym i przyjaciołom uwięzionych przynoszenia im żywności. Dyrekcja wydała przed 10 dniami to zarządzenie, gdyż przyjaciele jednego z uwięzionych macedończyków dostarczyli mu w koszu z winogronami rewolwer. Następnego dnia podczas spaceru więźniów macedończyk ten kilkoma strzałami zranił ciężko innego macedończyka, swego przeciwnika politycznego.

Nieprzejednany front kobiet przeciw komunistom.

Sydney. Kobiety australijskie prowadzą ostrą walkę z komunizmem, który w ostatnich czasach przybiera zastraszające rozmiary w Australji. Demonstracyjne zebranie wszystkich zrzeszeń kobiecych organizacyj, które odbyło się w sali Rady Miejskiej uchwaliło rezolucję, potępiającą komunizm, oświadczając, że jeżeli państwo nie zniszczy komunizmu, to komunizm zniszczy państwo. Uchwalono pozatem rezolucję domagającą się wysiedlenia komunistów, niedopuszczenia ich do urzędów, pozbawienia obywatelstwa, zamknięcia prasy komunistycznej oraz oczyszczenia szkół z komunistycznego elementu. Rezolucja nawołuje rząd federalny i rządy stanowe do politycznego i gospodarczego bojkotu Rosji sowieckiej. Podczas wiecu doszło do zamieszek. Policja wyprowadziła 5 protestujących komunistek, trzy zaś aresztowała za mącenie spokoju i bijatykę.

Traktat polsko-chiński ma ogromne znaczenie dla Chin.

Szanghaj. W artykule, który się ukazał w tutejszej gazecie „China Press" dr. Z. T. Tyau, komentując doniosłe wypadki, jakie zaszły w życiu politycznem Chin podczas lat ostatnich, zaznacza, iż traktat zawarty 18. 9. 1929 r. z Polską jest historycznym dokumentem o ogromnem znaczeniu dla Chin. Już przedtem Wai-Chai-Pu starał się usunąć ślady starego ustroju, ale traktat polsko-chiński jest pierwszym wyrazem nowego ducha i zupełnej niepodległości i równości, do której Chiny dążą w ich stosunkach z mocarstwami.

Niedługo cieszyli się bogatym łupem.

Santiago de Chile. Podczas najsilniejszego ruchu ulicznego dokonano tutaj napadu rabunkowego na zakład jubilerski Lehmana, położony w centrum miasta. Wartość zrabowanej biżuterji sięga 1 miljon pesów. Dzięki energicznej akcji policji śledczej zatrzymano herszta bandy Maxa Reinnera, obywatela niemieckiego i Geze Feldsama, którego obywatelstwa dotychczas nie stwierdzono. — Obydwu aresztowano w pensjonacie niemieckim, gdzie mieszkali od kilku miesięcy. Znaleziono przy nich dwie trzecie skradzionej biżuterji i gotówki.

Dar wynalazcy dla Ojca Św.

Citta del Vaticano. Wynalazca niezwykle kunsztownego aparatu do transmisji radjofotograficznej, Edward Berlin, ofiarował Ojcu św. jeden egzemplarz i przysłał do Rzymu dwu inżynierów specjalistów, którzy w tej chwili zajmują się wmontowaniem tego nowego przyrządu w urządzenia radjostacji miasta watykańskiego. W najbliższym czasie przybędzie do Watykanu sam wynalazca, by pokierować ostatniemi próbami przed inauguracją przy której będzie obecny Ojciec Św. Pierwsze doświadczenia z transmisją radjofotograficzną z Paryża dały doskonałe wyniki.

Trąd nie przestał być jeszcze wrogiem ludzkości.

Liga Narodów utworzyła specjalną komisję do walki z trądem. Z ogłoszonego przez tę komisję sprawozdania wynika, że również i w Europie, zwłaszcza w okręgach śródziemnomorskich, jest jeszcze wielu trędowatych. Urzędowo stwierdzono, że południowa Hiszpanja ma tysiąc cohrych, Włochy 500, Grecja 600; sprawozdanie zaznacza jednak, że liczby te są o wiele niższe od rzeczywistych. W większości krajów bałkańskich zarządzenia przeciwko trądowi stoją na niższym poziomie, niż w niektórych okolicach Afryki lub południowej Ameryki. W krajach Europy północnej trąd stopniono zanika; w Norwegji np. przed 80 laty było przeszło 2.600 trędowatych, dziś jest ich trochę więcej, niż stu; we wszystkich państwach bałtyckich ogólna liczba trędowatych obliczana jest na 500; największa część przypada na Estonję (240). A więc i Europa także nie została dotychczas uwolniona całkowicie od niebezpieczeństwa tej strasznej choroby. Bardzo wiekie są cyfry trędowatych w Azji. Japonja ma ich 30.000, leczonych w sanatorjach lub we własnych mieszkaniach pod nadzorem państwowym. Urzędowy raport o Indjach mówi o 102.000 trędowatych, ale sprawozdawcy Ligi Narodów oceniają tę liczbę co najmniej na 700.000; na każdą wieś w Indjach przypada najmniej jeden trędowaty; jest to oczywiście wielkie niebezpieczństwo dla ludności. W brytyjskiej części Indyj walka z trądem zorganizowana została w sposób nowoczesny. Równie wzorowo przedstawia się zwalczanie trądu w wielkich państwach Ameryki południowej, zwłaszcza w Brazylji, gdzie jednak mimo to jest jeszcze 30.000 chorych. Liczba trędowatych w Argentynie wynosi 8.600.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 28 paźdz. 1931 r.

Płacono za 100 kg: Dolar amerykański 8.89 i 8/10 zł. Funt szterlingów angielskich 34,86 zł. 100 franków francuskich 35,03 zł. 100 koron czeskich 26,34 zł. 100 lir włoskich 46,33 zł. 100 franków szwajcarskich 174,57 zł. 100 guldenów holenderskich 360,45 zł. 100 belg belgijskich 124,49 zł. 100 guldenów gdańskich 175,67 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 28 paźdz. 1931 r.

(Ceny rynkowe)

Żyto 24,00—24,25. Pszenica zbierana 23,50—24,00. Pszenica dworska 24,50—25,00. Owies jednolity 25,00—26,50. Owies zbierany 23,00—24,00. Jęczmień na kaszę 22,00—22,50. Jęczmień browarny 25,00—26,00. Mąka pszenna luksusowa 43,00—52,00. Mąka pszenna 0000 40,00—43,00. Mąka żytnia 38,00—40,00. Otręby pszenne szale 15,00—15,50. Otręby pszenne średnie 14.00—14,50. Otręby żytnie 15,00—15,50. Kuchy lniane 26,00—27,00. Kuchy rzepakowe 17,00—18.00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 20,50—21 50. Groch Wiktorja 30,00—33,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160.00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250,00—375,00. Rzepak zimowy 32,00—34,00. — Obroty zwiększone. — Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 28 paźdz. 1931 r.

Żyto 22,25—22,50. Pszenica 22,25—22,75. Jęczmień 64—66 kg 21,25—22,25, 68 kg 22,75—23,75, browarowy 25,50—26,50. Owies 21,25—22,25. Mąka żytnia 65 proc. 33,50—34,50, pszenna 65 proc. 33,50—35,50. Otręby żytnie 14.00—14,75, pszenne 12,75—13,75, pszenne grube 13 75—14,75. Rzepak 30,00—31,00. Gorczyca 40 00—43,00. Groch Wiktorja 21,00—26,00, Folgera 24,00—26,00. Ziemniaki jadalne 2,50—2,80. — Ogólne usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

Niemcy straciły złota za 750 milj. mk.

W okresie pierwszych 9 miesięcy r. b. wywóz złota z Niemiec wynosił 1065.3 milj. Rmk., przywóz zaś tylko 310.8 milj. Niemcy straciły więc w tym czasie złota za 754.5 milj. Rmk. Największym odbiorcą była Francja 148,309 kg), następnie Wielka Brytanja (73.700), Ameryka (55.677 kg), Holandja (46.719 kg) i Szwajcarja (28.300 kg).

Ostra kontrola zamówień sowieckich.

Rząd sowiecki wprowadził ostatnio znaczne zaostrzenie kontroli zamówień zagranicznych. Wszystkie zamówienia, dokonane przez przedstawicielstwa handlowe Sowietów, mają być przesłane do Moskwy, gdzie nastąpi ich szczegółowe zbadanie i zatwierdzenie. Zarządzenia te wpłynęły hamująco na tranzakcje z Sowietami.

Hutnictwo cynkowe a spadek funta.

Ważnym odłamem naszego przemysłu hutniczego, który odczuje spadek funta, jest hutnictwo cynkowe. Huty cynkowe, podobnie, jak żelazne miały swoje dostawy do Z. S. S. R., — które były coprawda finansowane przez instytucje trzecie o charakterze handlowym, trudno jest jednak przypuścić, aby przemysł cynkowy wyszedł tu bez strat. Pozatem przemysł ten posiada umowy na dostawy zagraniczne, w znacznej części opiewające na walutę angielską, z tego tytułu powstać więc mogą też straty. — Co do zwiększenia konkurencyjności przemysłu angielskiego, to w tej dziedzinie odpadają obawy, gdyż cena cynku regulowana jest przez rynek londyński, który naskutek spadku wartości funta, już dziś odpowiednio podniósł jego cenę w nominalnych funtach.

Produkcja niemiecka na poziomie roku 1900.

Według ostatnich obliczeń niemieckiego instytutu badań konjunktury, ogólny wskaźnik produkcji przemysłu przetwórczego w Niemczech spadł w sierpniu r. b., biorąc za podstawę rok 1928 — 100, na 68.1%. W porównaniu z rokiem 1913 wytwórczość przemysłu spadła o ca. 30% i znajduje się obecnie na poziomie lat 1900—1903.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Katowice-Załęże. W czwartek dnia 29 października b. r. koło miejscowe Z. O. K. Z. w Katowicach-Załężu urządza zebranie na sali p. Spyry. Początek o godz. 19-tej. Ze względu na ważne sprawy Zarząd prosi członków o liczny udział.

Kochłowice w Katowickiem. W czwartek dnia 29 b. m. o godz. 19-tej odbędzie się w Kochłowicach na sali Rady gminnej z inicjatywy miejscowego koła Z. O. K. Z. zebranie polskich organizacyj społecznych w sprawie „Miesiąca Propagandy Śląska".

SPORT.

Międzymiastowe zawody bokserskie Warszawa — Śląsk.

Mecz międzymiastowy Warszawa — Śląsk, rozegrany zostanie w Warszawie w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 1 listopada.

Składy reprezentacyj według kolejności wag są następujące:

Waga musza: **Wieczorek (W) — Plucik (Śl)**
waga kogucia: **Kazimierski — Moczko**
Waga piórkowa: **Goss — Rudzki.**
waga lekka: **Birencweig — Białas**
waga półśrednia: **Karpiński — Gburski**
waga średnia: **Garbacz — Wieczorek**
waga półciężka: **Mizerski — Garstecki.**

W wadze ciężkiej Warszawa bez walki oddaje 2 punkty Śląskowi.

Wieści zagraniczne.

Nagroda Jean Boina, w której to udział wziął w niedzielę nasz as Kusociński, ma już swą tradycję. Pierwszy raz rozegrano ją w 1921 w Colombes; zwyciężył wtedy Anglik Blewitt w czasie 15:27.4; w r. 1922 znów Blewitt — 15:15,2; w r. 1923 Francuz Duquesne — 15:31.8; w r. 1924 ze względu na Olimpjadę nagroda niebyła rozgrywana. W r. 1925 pierwszym był Szwed Enloff 15:6.2; 1926 nie biegano. 1927 znów Enloff 15:17.6; 1928 nie rozgrywano; 1929 Fin Loukola 15:20,4; 1930 Francuz Leclerc 15:17.6; **1931 Polak Kusociński 14:58.4 bijąc tem samem rekord trasy.**

Doskonały bokser Polski Edward Ran

jak wiadomo bawi w Ameryce. W tych dniach zmierzył on swe siły z murzynem Baby Joe Gans, bijąc go po 10 rundach na punkty. Zaznaczyć należy, że Ran w III rundzie uderzony potężnie w nos i policzek zwalił się na deski ringu leżąc do 9-ciu sek. Po zwycięstwie Rana, nazwisko Polaka umieszczono na szóstem miejscu w pierwszej dziewiątce bokserów amerykańskich wagi półśredniej.

Repr. Wrocławia w meczu piłkarskim pokonała Śląsk w stosunku 6:2 (1:1). Obie bramki dla Śląska strzelił Peterek.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**

TEATR I SZTUKA.

„Radość kochania"

sztuka w 4 aktach Ludwika Verneuilla. Premjera.

Sławny literat, Gerard Vallier, kocha Simonę po swojemu. Uznaje on przedewszystkiem pracę, zdrowie, pieniądze, sławę, przyjaciół, a na samym końcu dopiero miłość. Innego zdania jest Simona, która pragnie mieć Gerarda tylko dla siebie. Na tem tle przychodzi do konfliktu duchowego u Simony. Znalazła sobie innego mężczyznę i odeszła do niego.

Gerard ma przyjaciela Stefana, który od pewnego czasu mieszkał w jego domu, uciekłszy od swej żony, Jorrah, pełnej temperamentu i rozrzutności Rumunki. Gdy po odejściu Simony układał Gerard ze Stefanem plan podróży, przyszła jakaś dama, pragnąca mówić z panem domu. Była to Jorrah. Chciała pogodzić się ze Stefanem, lecz sprzeciwił się temu Gerard. Oburzona niewiasta powiedziała mu swoje zdanie, czem Gerard tak był ujęty, że... zakochał się w Jorrah. Pobrali się i dla Gerarda zaczęła się radość kochania. Miłość oderwała go od pracy, przyjaciół a popchnęła w ramiona wierzycieli. Już na brzegu ruiny rozstał się z Jorrah, lecz nie na długo, bo spotkawszy ją w Szwajcarji, wrócił do niej, już na zawsze.

Rolę Jorrah zagrała urodziwa artystka, p. Janina Piaskowska w sposób, budzący zachwyt publiczności. Grę jej cechowała subtelność i inteligencja oraz naturalność, wskazująca na artyzm najlepszego gatunku.

Gerardem był p. Artur Kwiatkowski, który też reżyserował sztukę. Kreacja jego była doskonała, a i reżyserja bez zarzutu.

Wybornym staruszkiem Bergeron był p. Feliks Zbyszewski a p. Zofja Jakubowska z powodzeniem zagrała rolę starej służącej Katarzyny.

Sztuka podobała się i ma widoki powodzenia. Teatr był pełny.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Wesoła Wdówka" w Bytomiu.

Dziś, w czawrtek, dnia 29 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Bytomia z operetką „Wesoła Wdówka".

Wielki koncert Rubinsteina w Teatrze Polskim.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od przyjazdu do Katowic fenomenalnego artysty, światowej sławy pianisty Artura Rubinsteina, który jedyny raz wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach w czwartek, dnia 5 listopada o godz. 8.15 wieczór. Bilety na ten wielce interesujący koncert o najwyższym poziomie artystycznym sprzedaje Kasa Teatru. Tel. 24-48.

REPERTUAR:

Piątek dnia 30 bm. „Radość kochania" o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 31 bm „Młynarz i jego córka" (dla szkół) o godz. 15.30

Sobota, dnia 31 bm. „Paganini" o godz. 19.30.

Niedziela dnia 1. 11. „Młynarz i jego córka" o godz. 15 30.

Niedziela dnia 1. 11. „Młynarz i jego córka" o godz 19 30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Czwartek, dnia 29 bm. „Wesoła wdówka" w Bytomiu o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 29 bm. „Radość kochania" w Bielsku

Piątek, dnia 30 bm. „Wesoła wdówka" Knurów o godz 19.30.

Poniedziałek, dnia 2 listopada br. „Młynarz i jego córka". Zabrze, o godz. 19.30.

Pianina Fortepiany Fisharmonje

fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych i dogodnych warunkach. Również posiadam stale na składzie fortepiany mało używane. — Korzystna okazja kupna.

— Strojenie i reperacje. —

Skład Pianin

KRÓLEWSKA HUTA, Rynek 3. — Tel. 1357

Wolne posady

Poważne przedsiębiorstwo przyjmie jednego pana znającego prace biurowe w wieku od lat 17—25 z małą kaucją. Zgłoszenia do „Gońca Śl." pod „posada".

Posad poszukują

Chłopiec uczciwych rodziców lat 16 z ukończonym kurs. stenografji korespondencji i pisania na maszynie, poszukuje posady. Świadectwa bardzo dobre. Odpowiedzi do Stow. św. Zyty w Katowicach.

Szofer-monter z praktyką wojskową, pierwszorzędne świadectwa, może dać kaucję 1000 zł., poszukuje posady. Zgłosz. Jagiellońska 3. Bartsch

Panna lat 20 poszukuje służby domowej albo do dzieci. Łask. oferty do administracji pisma pod „Panna".

Różne

Pożyczka poszukuje 6 tysięcy zł. na 1 hipoteke na dom wartości 15 000 zł. Zgłosz. do administracji pisma pod „Pożyczka".

Mieszkańcy Górnego Śląska Baczność! Biuro porad prawnych „Ruch", Katowice, ulica Wojewódzka 7. m. 7 tel. 27-56 pisze i załatwia szybko, solidnie i tanio wszelkie sprawy: sądowe, skarbowo-podatkowe, administracyjne, alimentacyjne, spadkowe, rozwodowe, hipoteczne, karty cyrkulacyjne, sprawy paszportowe, meldunkowe, odwołania, egzystencyjne, ściąganie długów, wywiadów wszelkiego rodzaju, umowy, reklamacje, tudzież porady i wnioski w myśl ustaw **R. P. Polskiej.** Dla biednych i bezrobotnych znaczne uwzględnienia. Przyjdź i przekonaj się. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór.